

# Łódzki Ogród Zoologiczny

Łódzki Ogród Zoologiczny powstał na ostatnim skrawku dawnej Puszczy Łódzkiej, w dzielnicy zwanej Zdrowie. Zajmował wówczas obszar 8,9 ha. Nieznana jest dokładna data otwarcia Ogródu. W archiwach Łodzi nie zachowały się żadne dokumenty, więc za początek jego istnienia przyjęto moment ukończenia budowy parkanu, co miało miejsce jesienią 1938 roku. Pierwszym mieszkańcem łódzkiego ZOO był jeleń o imieniu Boruta, który przywędrował do centrum miasta i został złapany na placu Reymonta. W 1950 roku łódzkie ZOO powiększyło swój obszar niemal dwukrotnie, do 16,64 ha. Ogród systematycznie się rozwijał. Jeszcze w latach pięćdziesiątych powstał duży skalny wybieg dla pawianów, który wkrótce stał się wizytówką łódzkiego ZOO. W roku 1968 oddany został do użytku pawilon dla dużych kotów połączony z kompleksem nowoczesnych wybiegów. Jubileusz 50-lecia ogrodu zbiegł się z wybudowaniem przestronnego budynku żyrafiarni oraz dużego, trawiastego wybiegu dla tych zwierząt, a na 60-lecie powstał szpital i kwarantanna weterynaryjna. W kwietniu 2011 roku otworzono pawilon motylarni. Obecnie trwają prace nad projektem nowego wiwarium, które zastąpi wysłużony już budynek. Będzie to dwukondygnacyjna, nowoczesnie wyposażona budowla.

Obecnie w Ogródzie mieszka prawie 3000 zwierząt:

- około 470 ssaków w 80 gatunkach
- około 530 ptaków w 137 gatunkach
- około 210 gadów w 56 gatunkach
- około 280 płazów w 16 gatunkach
- około 1200 ryb w 96 gatunkach

## Wycieczka do łódzkiego ZOO

W dniu 26 września 2012 roku uczniowie klas I-III wraz ze swoimi wychowawcami wybrali się na wycieczkę do Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego. Pogoda dopisała, dzięki czemu bez przeszkód mogliśmy obejrzeć wiele dzikich zwierząt – mieszkańców łódzkiego ZOO.



Przemierzając alejki ogrodu oglądaliśmy z bliska zwierzęta, ich wygląd oraz poznawaliśmy ich tryb życia. Podziwialiśmy zebry, żyrafy, słonia - Magdę, tygrysy wylegające się w słońcu, małpy, foki, papugi oraz wiele innych zwierząt. Największe zainteresowanie wzbudziło wiwarium, gdzie z bliska, bez większych obaw mogliśmy zobaczyć m.in. ogromnego boa dusiciela.



Wycieczka okazała się atrakcyjną lekcją przyrody. Bezpośredni kontakt ze zwierzętami sprawił, że wiadomości tam zdobyte na trwale zapiszą się w naszej pamięci. Do szkoły wróciliśmy zmęczeni, lecz w świetnych humorach czekając na kolejne tak emocjonujące wyprawy.